

# Nie musisz oddawać legitymacji studenckiej

18 czerwca 2013

Dziekanaty wciąż wymagają, aby studenci po obronie licencjatu zwracali legitymacje, zmuszając ich do radzenia sobie bez zniżek w czasie wakacji. I tak aż do rozpoczęcia studiów magisterskich. – Tymczasem prawo jest po stronie studentów – mówi Piotr Müller, przewodniczący Parlamentu Studentów RP.

Do tej pory było tak: student, który był pilny i obronił pracę licencjacką już w czerwcu, w dziekanacie składał swoją studencką legitymację. I tak do października jeździł komunikacją bez zniżek, zapominał o tańszym kinie czy teatrze. I nic tu nie miało do rzeczy to, że przecież jesienią znów będzie studentem – kontynuując naukę na studiach magisterskich. W praktyce niektórzy nawet na ponad trzy miesiące żegnali się z legitymacją, a wraz z nią z prawami studenta.

Przepisy w tej sprawie zmieniły się przed rokiem, ale wielu studentów o nich nie wie. I grzecznie oddaje dokumenty. – W wielu dziekanatach sporo czasu zajmuje przejście z prawa, które obowiązuje, do prawa, które się stosuje – powiedział Piotr Müller, przewodniczący Parlamentu Studentów RP. Bo choć prawo się zmieniło, to nie zmieniły się m.in. wzory różnych dokumentów, z których uczelnie korzystają, np. popularne obiegówki, na których zbiera się rozmaite podpisy po zakończeniu studiów. A pracownicy dziekanatów, gdy widzą, że jest rubryczka „legitymacja”, to nie odpuszczają.

I tak student, który chce obronić licencjat lub zdobyć tytuł inżyniera, dowiaduje się w dziekanacie, że musi się pożegnać z legitymacją. A razem z nią nie tylko ze zniżkami na pociągi czy komunikację miejską, ale też możliwością zasiadania np. w organach samorządu studenckiego.

Autor: LL

Źródło: [Narodowcy](#)